

### Więcej niż historyczny przewodnik po mieście.

Książka ta powędruje w świat jako jedyne wspomnienie o wielu kolegach, którzy zatrzymali się w Lublinie na dłużej albo przynajmniej zahaczyli podczas swej wędrówki o Stare Miasto, a także jako drobny przyczynek do poznania polskich gett ze wszystkimi ich osobliwościami, które korzeniami swymi sięgają głęboko w średniowiecze.

*Lublin 3 marca 1918 dr Majer Bałaban*

Zdecydowaliśmy się na tę właśnie publikację, bowiem opisuje ona kulturę i historię lubelskich Żydów przed Zagładą. Opowiada o świecie, którego już nie ma, a który był ważną częścią dziejów naszego miasta. Nie można o tym zapomnieć.

*Ze wstępu – Tomasz Pietrasiewicz*

Najważniejsza zmiana dotyczy wprowadzenia przypisów od tłumacza (znajdujących się na dole strony), w których wyjaśniam kwestie lub koryguję pewne błędy. Jak zastrzegł sam Bałaban, pisał ją w warunkach wojennych bez dostępu do literatury przedmiotu, a nawet własnych notatek. Zrezygnowanie w tej sytuacji z korekty (oczywiście dokonanej w przypisach, a nie w głównym tekście) narażałoby na szwank autorytet twórcy. Czyniliśmy tak jednak tylko w nielicznych przypadkach, tam gdzie było to niezbędne.

*Uwagi tłumacza – Jan Doktor*

Wydana właśnie ponownie książka Żydowskie Miasto w Lublinie, stanowiąca ważne źródło historyczne, ukazała się w Jüdischer Verlag (Wydawnictwo Żydowskie) w Berlinie w momencie szczególnym, ba, nawet nie-szczęśliwym, bowiem w roku 1919. Bezpośrednio po upadku Cesarstwa Niemieckiego oraz w czasie kryzysu politycznego i ekonomicznego publikacja dotycząca historii gminy żydowskiej w Polsce wschodniej, napisana przez polskiego historyka w języku niemieckim, mogła spotkać się jedynie z ograniczonym odbiorem. Na dodatek wraz z końcem pierwszej wojny światowej centrum działalności syjonistycznej przesunęło się do Londynu. Wskutek zawirowań, zniszczeń i katastrofalnych decyzji politycznych w stosunkach niemiecko-polskich, będących następstwem drugiej wojny światowej, książka znikła całkowicie: jedynie nieliczne egzemplarze są dostępne w bibliotekach i zbiorach prywatnych. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w małym polskim wydawnictwie ukazało się tłumaczenie autorstwa Jana Doktora, obecnie pracownika Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Także dzisiaj to właśnie jemu zawdzięczamy ponowny, poprawiony przekład dzieła, którego pierwszego polskiego wydania również próżno już byłoby szukać.

*Z postawia – Hartmut Eggert przekład: Janusz Golec ■*

*cytaty wybrał – (f)*

